

RECENZJE BOOK REVIEWS

J. Ikerd, *A Revolution of the Middle... and The Pursuit of Happiness*, on-line audiobook.

You can download the MP3 audio files at:

http://www.johnikerd.com/johnikerd.com/Revolution_of_the_Middle.html.

The current recession is not an ordinary economic correction; it's a symptom of the end of an era. All economic value comes from nature or society and we are rapidly depleting the productivity of both. Depletion of fossil energy and growing social inequality are but symptoms of an unsustainable economy. Continual economic growth is not sustainable. The sooner we face this reality, the sooner we can return to the true purpose of life – to the pursuit of happiness.

The transition to a new era of prosperity without growth will require a revolution, hopefully a peaceful revolution, but if not peaceful, then violent. The few who benefit from economic extraction and exploitation are both economically and politically powerful. They will not surrender their power without a fight; it must be taken from them. Fortunately, we still have the means of restoring power to *We the People*; we still have our democratic form of government. We have the power to restore government to its legitimate purpose – to ensuring the rights of the governed. First, however, we must restore the just power of government; we must restore the consent of the governed.

The new revolution ultimately will require that we change virtually every aspect of our lives. To transform our society and economy, we must transform ourselves. We must strive to use our individual gifts, aptitudes, and abilities to realize our highest potentials. To do so, we must respect the basic truths of ecological, social, and economic reality. Living in harmony with the world around us is not only the key to creating a better world; it is the key to finding purpose and meaning in life, our key to the pursuit of happiness.

The wisdom in this book is drawn from forty-years of study, experiences, and observations as an economist at four major state universities and in communities all across North America and around the world. Professor J. Ikerd spent the first half of his career as an advocate of conservative, free-market economic thinking before concluding that the neoclassical concept of capitalism is simply not sustainable.

This book is his latest effort to help people understand what we must do, individually and collective-

ly, not only to create a sustainable economy but also to sustain society and humanity.

Lucjan Pawłowski

J. Kurowicki, *Estetyczność środowiska naturalnego/Ecoaesthetics of the Natural Environment*, IW Książka i Prasa, Warszawa 2010.

Jan Kurowicki jest filozofem i poetą. W jego bogatym dorobku znaczące miejsce zajmuje refleksja estetyczna. Już tytuł recenzowanej książki pokazuje, że należy ona do tego kręgu dociekań Kurowickiego. W *Estetyczności środowiska naturalnego* podejmuje nowy dla siebie wątek indywidualnego poczucia piękna środowiska naturalnego. Jego analizy bieżą dwutorowo. Z jednej strony ma na uwadze zastygłą w formie społecznego stereotypu i obiegowych poglądów świadomość estetyczną obrońców środowiska naturalnego; natomiast z drugiej – skondensowaną do postaci koncepcji ekoestetycznych filozoficzną refleksję nad pięknem natury. Przedmiotem formalnym tak określonego obszaru badawczego są przede wszystkim uwarunkowania i źródła owych stereotypów i teorii – a nie one same. Takie postawienie problemu w sposób zaskakujący wiernego czytelnika literatury filozoficznej pozwala mu na szeroką swobodę w doborze analizowanego materiału. Bez najmniejszej szkody dla rozwijanej w książce refleksji pomija żmudną i raczej nudną dla nieprofesjonalnych odbiorców analizę konkretnych przejawów twórczości ekoestetycznej. Za to prowadzi ich przez myśli klasyków filozofii i dzieła literatury pięknej. W pierwszym przypadku nawiązuje m.in. do Platona, Aureliusza Augustyna, I. Kanta, G. W. F. Hegla, K. Marksa, A. Schopenhauera, J. Ortegi y Gasset, C. Levi-Straussa, T. Adorno, M. Heideggera i J. Baudrillarda. W drugim – przywołuje np. B. Brechta, J. Cortazara, U. Eco, F. Dürrenmatta, A. Lundkvista, A. Malreaux, R. Musila, T. Różewicza, W. Wordswortha. Ich dzieła wraz z publikacjami socjologów i historyków kultury – takich, jak: G. Simmel, F. Znaniecki, Th. Veblen, D. Mac Cannell, E. Morin, A. O. Lovejoy, G. Böhme, J. Wines, D. Lichaczow, J. Urry, Ph. Macnaghten – współtworzą przedmiot materialny książki.

Opisane podejście do zagadnienia estetyczności środowiska naturalnego może zaskakiwać osoby traktujące estetykę w wyświechtanych kategoriach filozoficznego namysłu nad istotą piękna i sztuki.

Jest również zupełnie niezależne w stosunku do uznanego w polskiej filozofii rozumienia estetyki jako „nauki o sytuacji estetycznej”, rozwiniętego przez Marię Gołaszewską. Specyfika estetycznej refleksji Kurowickiego bierze się z kontynuacji, częściowo zarzuconego za sprawą Kantowskiej *Krytyki władzy sądowniczej*, pierwotnego ujęcia estetyki jako gałęzi epistemologii. Kurowicki kontynuuje tradycję zapoczątkowaną przez twórcę estetyki jako odrębnej dyscypliny filozoficznej – A. G. Baumgartena – który przez estetykę rozumiał naukę o wiedzy uzyskiwanej za pomocą zmysłów. Oczywiście jest to tylko punkt wyjścia jego refleksji, ponieważ właściwe Kurowickiemu podejście jest istotnie zmodyfikowane przez późniejszych filozofów. Za Kantem kontynuuje myśl o tym, że nasz sposób doświadczania świata jest istotnie uwarunkowany przez intersubiektywne cechy człowieka jako podmiotu poznania. Za F. Schillerem i Heglem – że owe warunki są zmienne, ponieważ podlegają determinacji ze strony czynników społeczno-historycznych. Zaś za Marksem – że wśród nich społeczne praktyki produkcyjne zajmują kluczową pozycję. Przedstawioną rekonstrukcją teoretycznego stanowiska Kurowickiego uzasadnia wskazana powyżej lista socjologów i historyków kultury, zwłaszcza jednak stosunkowo wiele odniesień do książki Macnaghtena i Urry pt. *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*. Została w niej postawiona teza ważna dla *Estetyczności środowiska naturalnego*. Autorzy utrzymują, że nie ma „jednej przyrody”. Rozwijając tę myśl argumentują na rzecz twierdzenia, że to co w danym miejscu i czasie jest nazywane przyrodą, za każdym razem jest ukonstytuowane przez aktualne procesy społeczno-kulturowe. Do przeprowadzonej przez nich krytyki trzech doktryn myślenia o przyrodzie (idealizmu, realizmu, instrumentalizmu) Kurowicki dołącza krytykę ekologizmu.

Recenzowana książka jest zbudowana z przedmowy, siedmiu rozdziałów, zakończenia i wieńczącej całość autorefleksji nad własnym przeżyciem estetycznym pewnego zimowego poranka. Rozdziały zostały podzielone między dwie zasadnicze części książki. Część pierwsza nosi tytuł *Źródła i charakter estetyczności środowiska naturalnego*. Zawiera wykład podstawowych tez pracy. Twierdząc za Heglem, że dopiero teoria, w której występuje pojęcie, nadaje mu pełny sens, Kurowicki rozwija w niej zwięzłą teorię wyjaśniającą znaczenie i funkcje stosowanego przez niego aparatu pojęciowego. W części drugiej pt. *Człowiek i estetyczność środowiska w stosunkach bytu społecznego* wzbogaca, uszczegóławia i ilustruje koncepcję zaprezentowaną w poprzedniej.

Osią rozważań prowadzonych w *Estetyczności środowiska naturalnego* jest pojęcie „naturalność estetyczna”. Naturalność estetyczna to właściwa wyłącznie naszej epoce, czyli określona przez wartości społecznej praktyki wielkoprzemysłowej,

jakość doznań estetycznych i wyobraźni. Należy do składowych fałszywej świadomości: jej specyfika polega na podtrzymywaniu złudzeń dotyczących istnienia ahistorycznego „stanu naturalnego”, a co za tym idzie – możliwości powrotu do tego pierwotnego świata. Potwierdzeniu tej tezy służą wywody o charakterze historycznym, dotyczącym opisu postrzegania natury w różnych społeczeństwach i epokach, oraz teoretycznym – polegające na tworzeniu, zgodnie z przedstawionym powyżej ujęciem koncepcji estetyki, modeli naturalności właściwej poszczególnym epokom. Osiągają one punkt kulminacyjny w uwagach na temat naturalności plastycznej. Z książki można się dowiedzieć, że pojawia się ona w warunkach produkcyjnej praktyki wielkiego przemysłu, która pozbawia przyrodę samoistnego bytu na rzecz bytu człowieka, przekształcając ją w jego środowisko naturalne. Takie środowisko naturalne jest układem *miejsc i obiektów, spetryfikowanych przez społeczną praktykę i funkcjonalnie związanych z życiową i produkcyjną aktywnością ludzi* (s. 180). Postawiona teza jest dodatkowo rozpatrywana na tle przemian, jakie się dokonały na przełomie XIX i XX w. w sztukach przedstawieniowych. Zdaniem Kurowickiego, potwierdzeniem jego stanowiska jest zakwestionowanie przez sztukę współczesną znaczenia przedmiotowości dzieła artystycznego oraz zwrot w kierunku odmiennych od naturalnych form i wzorów widzenia, a także przejście dawniejszych form wyrazu artystycznego na stronę kiczu.

Z punktu widzenia rozwijanej przez Kurowickiego krytyki ekologizmu w estetyce najważniejsza jest teza o nieadekwatności naturalności estetycznej w stosunku do warunków społecznych, w których się przejawia – nieadekwatności wynikającej z błędnego odnoszenia podmiotu do elementów i przejawów rzekomo „autentycznej” natury. Problem rozważa na dwóch płaszczyznach.

Pierwsza odnosi się do wspomnianej na początku recenzji świadomości estetycznej obrońców środowiska naturalnego (zastygłej w formie społecznego stereotypu i obiegowych poglądów) i dotyczy samej jakości owych doznań estetycznych i wyobraźni. *Estetyczność środowiska naturalnego* przynosi zdecydowaną krytykę tezy o możliwości powrotu do natury na gruncie przeżyć estetycznych. Kurowicki bez pardonowo odziera ze złudzeń wszystkich, którym coś takiego wydaje się realne. Robi to na różne sposoby, w wielu miejscach i na różnych przykładach, zaczynając od interpretacji naszej bezradności w kwestii werbalnego wyrażenia przeżywanego zachwyty dla przyrody, a na głośnym konflikcie wokół doliny Rospudy kończąc. Dla krytyki estetycznych aspektów ekologizmu ma także niebagatelne znaczenie dostrzeżona przez Kurowickiego funkcja naturalności estetycznej. Chociaż nie cytuje tej wypowiedzi Aureliusza Augustyna, mógłby powtórzyć za *Wyznaniem* tego filozofa: *Idą ludzie podziwiać góry, olbrzymie fale*

morskie, szerokie wodospady rzek, przestrzeń Oceanu i drogi gwiazdne, a zaniedbują siebie samych (X, 8,15). Bo naturalność estetyczna ich dezorientuje. Sprawia, że mimo swego zatopienia w przestrzeni gry rynkowej pod wpływem manipulacji na ich potrzebach czerpią satysfakcję z życia marketingowo ukierunkowanego na naturę. Naturalność estetyczna to ekologiczny *Matrix*, czyli – cytując słowa jednego z bohaterów filmu pod tym tytułem, Morfeusza: *To świat, który postawiono ci przed oczami, by przesłonić prawdę*. Dlaczego tak się dzieje? Zdaniem Kurowickiego na przedstawionej funkcji naturalności estetycznej nadal ciąży przekonanie Kanta, który uwznioślił zainteresowanie pięknem przyrody, bezpodstawnie scalając to zainteresowanie z dyspozycją do dobrych intencji moralnych.

Odnotowane stanowisko Kanta przenosi uwagę Kurowickiego na drugą ze wspomnianych płaszczyzn krytyki ekologizmu w estetyce. Bo według tego Autora to ono od początku nakręca mechanizm rozwojowy ekoestetyki powielającej błąd naturalności estetycznej. Swoje przekonanie czerpie z kształtu takich teorii. Jego zdaniem wyrastają one z błędnego założenia estetyki pozytywistycznej, mówiącego o tym, że laik i badacz mają do czynienia z tymi samymi wartościami estetycznymi. Twierdząc, że występujące między nimi różnice nie prowadzą się do stopnia precyzji opisu tych wartości, lecz mają charakter poznawczy, włączył się w nurt interesującej dyskusji na temat filozofii, wywołanej przez reakcję środowisk akademickich na niektóre kierunki filozofii ekologicznej. Podniósł

fundamentalne pytanie o relację między filozofią teoretyczną i filozofią praktyczną i rozstrzygnął sprawę w zgodzie z najstarszymi tradycjami filozofii. Kwestionuje stanowisko twórców ekoestetyki na miarę naturalności estetycznej w kwestii sensu ekoestetyki jako motywacji do urzeczywistniania wartości ekologicznych. Przyjmuje, że bez podstawy w filozofii rozumianej jako działalność teoretyczna, tj. aktywność poznawcza ukierunkowana na poszukiwanie prawdy dla niej samej, taki wysiłek najpewniej obróci się wniwecz.

Recenzowana książka nie zawiera próby wypracowania ekoestetyki zgodnej z przedstawionym postulatem, co jest zrozumiałe w świetle wpisanej w nią koncepcji estetyki: jako gałąź epistemologii nie dostarcza odpowiednich narzędzi. Za to wymownie ukazuje, czym ekoestetyka nie powinna być. Pod tym względem właściwie wypełnia sokratejskie przesłanie filozofii jako oświecenia, które leczy ludzi z naiwności. Oprócz zajmujących analiz i interesujących wniosków, czytelnik recenzowanej książki wyniesie z niej przekonanie o konieczności oparcia ekoestetyki na naturalnym fundamencie wiedzy dotyczącej bytu społecznego i potrzebie zakwestionowania ekoestetyki budowanej z prefabrykatów dobroci intencji lub wzniosłości celu. I dobrze... Bo też jeśli koncepcja zrównoważonego rozwoju w warstwie wartości ekologicznych ma w sobie nawet coś z uwodzicielskiej utopii, to do jej urzeczywistnienia potrzeba realizmu gospodarczego i społecznego.

Andrzej Papuziński

